

DARY 13. SOBOTY:

1. PROJEKT DIECEZJI WSCHODNIEJ

2. PROJEKT WYDZIAŁU POŁUDNIOWOAMERYKAŃSKIEGO

Lekcja XIII — 27 grudnia

WYBIERZCIE DZISIAJ



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 20 grudnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Joz 24,1-33; Rdz 12,7; Pwt 17,19; 5,6; 1 Krl 11,2.4.9; 2 Tm 4,7-8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A jeśli by się wam wydawało, że źle jest służyć Panu, to wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć (...). Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu” (Joz 24,15).

Ostatni rozdział *Księgi Jozuego* jest osadzony w kontekście ceremonii odnowienia przymierza, tym razem prowadzonej przez sędziwego wodza Izraela. Choć rozdział ten nie przytacza treści samego przymierza, a jedynie opisuje ceremonię jego odnowienia, to jednak nosi cechy starożytnych bliskowschodnich umów między władcą a wasalem, zawierając: (1) wstęp, w którym zostaje wymieniony władca, inicjator umowy, (2) historyczny prolog opisujący powiązanie władcy z wasalem, (3) warunki przymierza zobowiązujące wasala do pełnej lojalności wobec władcy oparte na motywowanej nią wdzięczności, (4) błogosławieństwa posłuszeństwa i przekleństwa związane ze złamaniem przymierza, (5) świadectwo przysięgi złożonej przez wasala, (6) sposób zachowania dokumentu i udostępnienia do odczytania w przyszłości, (7) zatwierdzenie przymierza.

Jozue zbliżał się do końca swojego życia, ale wydawało się, że nie ma kto go zastąpić. Odnowienie przymierza miało być dla Izraelitów przypomnieniem, że ich Władcą jest sam Jahwe, a jeśli dochowają Mu lojalności, będą cieszyć się Jego ochroną. Izraelici nie potrzebowali ziemskiego władcy. Jako wspólnota teokratyczna mieli zawsze pamiętać o tym, że ich Najwyższym Władcą jest Bóg.

„Potem Jozue zgromadził wszystkie plemiona izraelskie w Sychem i zwołał starszych Izraela i jego naczelników, sędziów i przełożonych, i ci stanęli przed Bogiem” (Joz 24,1).

Sychem to miejsce, gdzie Abraham zbudował ołtarz po przybyciu do Kanaanu. Tam też Bóg po raz pierwszy obiecał mu, że da ten kraj jego potomkom (zob. Rdz 12,7). Teraz, gdy obietnice dane Abrahamowi, zostały spełnione, Izraelici odnowili swoje przymierze z Bogiem w miejscu, gdzie złożona została pierwsza Boża obietnica. Wezwanie skierowane do Izraelitów przez Jozuego: „Usuńcie tedy obcych bogów, którzy są pośród was” (Joz 24,23), przywołuje na myśl słowa wypowiedziane niegdyś przez Jakuba (por. Rdz 35,2-4).

Już samo miejsce stanowiło wezwanie do całkowitej lojalności wobec Pana i odrzucenia wszelkich innych bogów.

Przeczytaj Joz 24,2-13. Co było sednem Bożego przesłania skierowanego do Izraelitów?

Bóg jest zasadniczym podmiotem w przeglądzie przeszłych wydarzeń: *zabrałem, dałem* (zob. Joz 24,3), *wysłałem, uderzyłem plagami, uczynilem, wyprowadziłem was* (zob. Joz 24,5), *wprowadziłem was* (zob. Joz 24,8) i tak dalej. Izraelici nie są głównymi bohaterami opisu, ale raczej obiektem. To Bóg stworzył Izraela. Gdyby Bóg nie interweniował w życiu Abrahama, jego potomkowie nadal czciliby chaldejskie bożki. Istnienie narodu izraelskiego nie jest zasługą jego przodków, ale wyłącznie dokonaniem łaski Bożej. To, że Izraelici zostali wprowadzeni do Kanaanu, nie było powodem do chęłpienia się, ale motywacją do służenia Bogu.

W swojej mowie Bóg pięciokrotnie przechodzi od *wy* do *oni* (ojcowie). Ojcowie i pokolenie w Sychem są traktowani jak jedno. Jozue starał się wykazać to, co Mojżesz stwierdził wcześniej w Pwt 5,3, iż Pan zawarł przymierze nie tylko z ojcami, ale ze wszystkimi, którzy słuchali teraz Jego przesłania. Większość Izraelitów obecnych w Sychem nie doświadczyła osobiście wyjścia z Egiptu. Nie „wszyscy” z nich byli pod górą Synaj. A jednak Jozue mówi do nich tak, jakby tam byli. Innymi słowy, każde kolejne pokolenie musi przyjąć lekcje udzielone w przeszłości, tak jakby otrzymało je osobiście. Bóg, który działał dla ich przodków, jest gotowy działać także dla swoich wiernych dzisiaj.

W jaki sposób jako zbór możemy lepiej odczuwać zbiorową odpowiedzialność i świadomość, że wpływamy na siebie nawzajem w ramach Kościoła?

Do czego Jozue wezwał Izraelitów? (Zob. Joz 24,14-15). Na czym polega służenie Bogu szczerze i wiernie?

Apel skierowany przez Jozuego jasno wyraża fakt, że Izraelici musieli podjąć decyzję — albo będą wierni swojemu Stwórcy, zachowają swoją tożsamość i będą żyć bezpiecznie w swoim kraju, albo pójdą w ślady bałwochwalczych ludów o wątpliwej tożsamości, bez istotnego celu i bez określonej misji. Wybór należał do nich.

Wezwanie skierowane przez Jozuego jest dwojaki: Izraelici powinni bać się Pana i służyć Mu „szczerze i wiernie” (Joz 24,14). Bojaźń Pana nie znaczy, że mieli drżeć przed Nim ze strachu i czuć się emocjonalnie niepewnie. Oznacza raczej szacunek i podziw wypływające z uznania niepojętej wielkości, świętości i nieskończoności Boga z jednej strony, a naszej małości, grzeszności i ograniczoności z drugiej strony. Bojaźń Boża jest stałą świadomością wielkości Bożych wymagań oraz uznaniem, iż Bóg jest nie tylko naszym Niebiańskim Ojcem, ale także naszym Boskim Władcą. Ta świadomość prowadzi do życia w posłuszeństwie wobec Boga (zob. Kpł 19,14; 25,17; Pwt 17,19; 2 Krl 17,34). Podczas gdy bojaźń oznacza wewnętrzną postawę, jaka miała cechować Izraelitów, praktycznym wyrazem tej postawy jest szacunek dla Boga okazywany podczas służby Bogu.

Służba Bogu, jakiej On oczekiwał od Izraelitów, została opisana dwoma hebrajskimi słowami: *tamim* (szczerze) i *emet* (wiernie, prawdziwie). Pierwsze hebrajskie słowo jest najczęściej używane jako przymiotnik oznaczający doskonałość zwierzęcia ofiarnego. Drugie hebrajskie słowo opisuje izraelską służbę Bogu. Termin ten ogólnie oznacza *wierność i stałość*. W większości przypadków odnosi się do Boga, którego charakter jest szczególnie nacechowany wiernością, co przejawiało się również w postawie Boga wobec Izraelitów.

Człowiek wierny to taki, na którym można polegać i traktować go jako wiarygodnego. W zasadzie Jozue wzywał Izraelitów, by przejawiali taką lojalność wobec Boga, jaką Bóg przejawiał wobec swojego ludu na przestrzeni dziejów. Chodziło zatem nie tylko o zewnętrzne przystosowanie się do Jego wymagań, ale także o właściwe nastawienie i niepodzielną stałość serca. Życie Izraelitów miało odzwierciedlać ich wdzięczność dla Boga za wszystko, czego On dla nich dokonał. W zasadzie taka sama wdzięczność powinna cechować naszą postawę wobec Jezusa Chrystusa.

Co dla ciebie oznacza służenie Panu szczerze i wiernie? Jakie czynniki w twoim życiu stoją na przeszkodzie twojemu pełnemu poświęceniu się Bogu?

Będąc szczerym i wiernym wodzem, Jozue szanował wolność wyboru swojego ludu i pragnął, by Izraelici służyli Panu z własnej woli, a nie z przymusu. Podkreślił to w swoim wezwaniu, używając czasownika *obrać* (zob. Joz 24,22). W innych fragmentach *Starego Testamentu* słowo *bachar* (*wybrać*) oznacza wybranie Izraelitów przez Jahwe (zob. Pwt 7,6-7; 10,15; 14,2). Izraelici mogli odrzucić służenie Bogu, który ich wybrał, ale oczywiście byłoby to bezsensowne i absurdalne. Mogli zatem wybrać służenie Bogu i żyć albo odwrócić się od Niego i przestać istnieć.

Jak Izraelici odpowiedzieli na wezwanie Jozuego? (Zob. Joz 24,16-18). Dlaczego Jozue w taki sposób zareagował na ich odpowiedź? (Zob. Joz 24,19-21).

W swojej kategoriycznie pozytywnej odpowiedzi Izraelici uznali, że Bóg patriarchów i ich przodków jest teraz „Bogiem *naszym*” (Joz 24,18), któremu pragną służyć i dochować całkowitej wierności. Po takiej niekwestionowanej deklaracji lojalności mogliśmy oczekiwać słów uznania i wsparcia ze strony Jozuego. Jednak Jozue zareagował w sposób zaskakujący. W jego rozmowie z ludem następuje gwałtowny zwrot, gdy Jozue wydaje się odgrywać rolę adwokata diabła. Przechodzi od zapewnienia łaskawej opatrności Boga w przeszłości do grożenia Izraelitom obrazem Boga jako Tego, któremu nie jest łatwo służyć.

Jozue znał dobrze niestabilność pierwszego pokolenia Izraelitów po wyjściu z Egiptu. Tamci w podobny sposób obiecywali posłuszeństwo wobec Boga (zob. Wj 19,8; 24,3; Pwt 5,27), ale zlekceważyli swoje obietnice, zanim jeszcze zdążyli je wypowiedzieć do końca (zob. 32. rozdział *Księgi Wyjścia*). Tak więc Jozue zastosował argumentację mającą uświadomić kolejnemu pokoleniu Izraelitów kilka ważnych rzeczy.

Po pierwsze decyzja służenia Bogu jest poważną sprawą. Pociąga za sobą konieczność ukształtowania całego narodu zgodnie z Bożym objawieniem. Błogosławieństwa związane z taką postawą są oczywiste, ale konsekwencje nieposłuszeństwa muszą być także w pełni zrozumiane. Przebaczenie grzechów nie jest niezwykłym prawem ludzkości, ale cudem łaski Bożej.

Po drugie decyzja Izraelitów, by służyć Bogu, musi być ich osobistą decyzją, a nie czymś narzuconym przez przywódców, w tym także samego Jozuego.

Po trzecie Izraelici muszą sobie uświadomić, że ludzie nie mogą służyć Bogu o własnych siłach. Służenie Bogu nie jest możliwe przez mechaniczne stosowanie warunków przymierza, a jedynie przez osobistą więź ze zbawiającym Panem (por. Wj 20,1-2 i Pwt 5,6-7).

Przeczytaj Joz 24,22-24. Dlaczego Jozue uznał za stosowne powtórzenie wezwania wobec Izraelitów do wyrzeczenia się bożków?

Zagrożenie bałwochwalstwem nie było teoretyczne. Wcześniej na równinach Moabu w podobnym kontekście Mojżesz wezwał Izraelitów do takiej samej decyzji (zob. Pwt 30,19-20). Obecnie nie chodziło o bogów egipskich czy bogów zza rzeki, ale tych, którzy znajdowali się *pośród nich* (zob. Joz 24,23). Zatem Jozue wzywa lud, by zwrócił serca ku Panu. Hebrajskie słowo *natah*, użyte tutaj, znaczy *skłonić*. Jest używane w opisie Boga, który jest proszony o to, by przychylił się i wysłuchał modlitw (zob. 2 Krl 19,16; Ps 31,3-4; Dn 9,18). Oznacza także postawę wymaganą od Izraelitów przez późniejszych proroków (zob. Iz 55,3; Jr 7,24). Jest również zastosowane w opisie odstępstwa Salomona, którego serce skłoniło się (odwróciło się) ku obcym bogom (zob. 1 Krl 11,2.4.9). Grzeszne ludzkie serce nie jest z natury skłonne skłonić się i słuchać głosu Boga. Potrzeba świadomej decyzji z naszej strony, by skłonić się ku wypełnianiu woli Boga.

Izraelici odpowiedzieli dosłownie:

— „Głosu jego będziemy słuchać” (Joz 24,24 BI).

To wyrażenie podkreśla aspekt więzi w kwestii posłuszeństwa. Izraelici nie zostali wezwani do mechanicznego przestrzegania martwych reguł. Przymierze dotyczy żywej więzi z Panem, której nie da się wyrazić jedynie przestrzeganiem pewnych reguł. Religijność Izraelitów nigdy nie miała być legalistyczna, ale miała być stałą relacją wiary i miłości ze świętym i miłosiernym Zbawicielem.

Mimo potrójnej obietnicy służenia Panu, która zgodnie z nakazem Jozuego oznaczała usunięcie obcych bożków spośród nich, nie mamy dowodu, że Izraelici rzeczywiście to uczynili. W całej księdze regułą są opisy wykonania nakazów Jozuego (czy Mojżesza) jako przejawu posłuszeństwa. Brak takiego opisu w tym przypadku, pod koniec księgi, sprawia, iż nie możemy mieć pewności, czy Izraelici usłuchali nakazu Jozuego. Wezwanie, by służyć Panu, stanowiące najważniejsze przesłanie księgi, dotyczyło nie tylko pokolenia Jozuego, ale także każdego następnego pokolenia ludu Bożego, które przeczyta lub usłyszy te słowa.

Jak wiele razy zdarzyło ci się obiecywać coś Panu i nie dotrzymać obietnicy? Dlaczego tak się stało? Co twoja odpowiedź mówi ci o łasce Bożej?

Przeczytaj ostatnie słowa *Księgi Jozuego* napisane przez natchnionego redaktora (zob. Joz 24,29-33). W jaki sposób słowa te stanowią nie tylko spojrzenie wstecz na życie Jozuego, ale także spojrzenie w przyszłość?

Epilog *Księgi Jozuego* zawiera informację o śmierci Jozuego i Eleazara, najwyższego kapłana. Autor kończy *Księgę Jozuego* w poważnym tonie. Mówiąc o pogrzebie Jozuego, pogrzebie Eleazara i pochowaniu kości Józefa, zwraca uwagę na kontrast między życiem poza Kanaanem a początkiem życia w Kanaanie. Nie ma już potrzeby wędrowania. Ziemskie szczątki przywódców nie muszą być dłużej przenoszone z miejsca na miejsce. Patriarchowie grzebali swoich bliskich w jaskini (zob. Rdz 23,13,19; 25,9-10) i na niewielkim skrawku ziemi nabytym w Sychem (zob. Joz 24,32 i Rdz 33,19). Teraz naród pochował swoich przywódców w ich własnej ziemi, co dawało poczucie trwałości i stałości. Obietnice dane patriarchom zostały spełnione. Wierność Jahwe stanowi historyczny wątek łączący potomków Izraela z dniem dzisiejszym i przyszłością.

Ostatnie wersety księgi łączą całą jej treść z szerszą historią z przeszłości, ale także ukazują drogę w przyszłość.

Lord George Carey, były angikański arcybiskup Canterbury, w swoim przemówieniu w dniu 18 listopada 2013 roku w kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej w angielskim mieście Shrewsbury oświadczył, że jego Kościół jest „jedno pokolenie od zaniku”³⁶. W gruncie rzeczy każdy Kościół zawsze jest jedno pokolenie od zaniku. To samo dotyczyło starotestamentowego ludu Bożego.

Wielki rozdział w dziejach Izraela dobiegł końca. Jego przyszłość zależała od tego, jak Izraelici odpowiedzą na liczne pytania dotyczące ich dalszych losów:

— Czy dochowają wierności Panu? Czy będą kontynuować niedokończone dzieło objęcia w posiadanie całego kraju? Czy przylgną do Jahwe i będą się wystrzegać oddawania czci bożkom?

Pokolenie pod wodzą Jozuego pozostało wierne Panu, ale czy następne pokolenie zachowa ten sam duchowy kierunek wyznaczony przez wielkiego wodza? Każde pokolenie ludu Bożego, czytając *Księgę Jozuego*, musi sobie zadawać podobne pytania. Sukces Kościoła zależy od tego, jak odpowie na te pytania w codziennym życiu i jaką zachowa postawę wobec prawdy, która została mu przekazana.

Jozue, podobnie jak Paweł, *dobry bóg bojował* (zob. 2 Tm 4,7). Co było kluczem do powołania Jozuego? Jakie decyzje musisz podjąć dzisiaj ty, by mieć podobną pewność zbawienia?

³⁶ <https://religionnews.com/2013/11/19/church-england-one-generation-extinction-says-former-archbishop/>, dostęp: 15.4.2025 (przyp. red.).

DO DALSZEGO STUDIUM

„Wśród tłumów, które wyszły z Egiptu, było wielu takich, którzy czcili bożki. Siła nawyku była tak wielka, iż niektórzy praktykowali ten proceder w tajemnicy, nawet po osiedleniu w Kanaanie. Jozue zdawał sobie sprawę z istnienia tego zła wśród Izraelitów i wyraźnie dostrzegał niebezpieczeństwo z nim związane. Żarliwie pragnął ujrzyć gruntowną reformację wśród Hebrajczyków. Wiedział, że jeśli nie zajmą oni zdecydowanego stanowiska w kwestii służenia Panu całym sercem, będą coraz dalej odchodzić od Niego. (...). Podczas gdy część Hebrajczyków była uduchowiona, wielu z nich okazało się zwykłymi formalistami; byli pozbawieni zapału i gorliwości w służbie Bogu. Niektórzy byli bałwochwalcami w głębi serca, choć wstydzili się do tego przyznać”³⁷.

„To uroczyste przymierze zostało zapisane w księdze prawa, aby było w sposób nienaruszalny przestrzegane. Następnie Jozue ustawił wielki kamień pod dębem przy świątyni Pańskiej. »Wtedy Jozue rzekł do całego ludu:

— Oto ten kamień będzie świadkiem przeciwko nam, gdyż słyszał wszystkie słowa Pana, którymi On do nas przemówił; będzie też świadkiem przeciwko wam, abyście się nie zaparli Boga waszego« (Joz 24,27).

Jozue wyraźnie zaznaczył, że jego pouczenia i ostrzeżenia skierowane do Izraelitów nie były jego słowami, ale słowami samego Boga. Ten wielki kamień miał być świadectwem dla następnych pokoleń, przypominając o tym wydarzeniu i świadcząc przeciwko ludowi, gdyby ten popadł w bałwochwalstwo”³⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Podczas wspólnego studium *Pisma Świętego* omówcie znaczenie wyrażenia: „Jest On Bogiem świętym, Bogiem zazdrosnym” (Joz 24,19). W jakim sensie Bóg jest zazdrosny?
2. Jak nasza miłość do Boga wiąże się z wolnością wyboru, jaką On nam daje? Czy moglibyśmy prawdziwie miłować, gdybyśmy nie mieli prawdziwej wolności? Czy prawdziwą miłość można wymusić? Jeśli nie, to dlaczego nie?
3. W jaki praktyczny sposób przywódcy Kościoła mogą przekazać pochodnię następnemu pokoleniu chrześcijan?
4. Zastanów się nad życiem Jozuego w kontekście stwierdzenia, że za jego życia Izraelici służyli Panu. Jak chciałbyś być zapamiętany przez ludzi?

³⁷ Ellen G. White, w: *Signs of the Times*, 19.5.1881.

³⁸ Tamże, 26.5.1881. Przeczytaj także drugą połowę rozdziału *Ostatnie słowa Jozuego*, w: Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 389-391.

DARY 13. SOBOTY — PROJEKT KRAJOWY

4. kwartał • Zbiórka darów 27 grudnia • Projekt Diecezji Wschodniej

Nadzieja dla Warszawy



Dary trzynastej soboty w czwartym kwartale zostaną przeznaczone na projekt *Nadzieja dla Warszawy* — nową inicjatywę misyjną Diecezji Wschodniej. Wspólnie z polskim Kościołem chcemy założyć nowy zbor w Warszawie, skierowany do ludzi młodych, poszukujących i niezwiązanych z adwentyzmem. W stolicy Polski, liczącej 1,8 mln mieszkańców, na jednego adwentystę przypada aż 2400 osób. Potrzebujemy nowej obecności Kościoła — miejsca, gdzie wiara łączy się z relacjami, służbą i autentycznym świadectwem.

Zebrane środki pomogą między innymi zatrudnić doświadczonego lidera misyjnego, wynająć miejsce do spotkań i prowadzić działania ewangelizacyjne. Chcemy stworzyć żywą i międzypokoleniową wspólnotę, która nie tylko przemieni Warszawę, ale i zainspiruje do zakładania nowych zborów w całej Polsce. Prosimy o modlitwę i hojne wsparcie. Razem możemy zasiać nowe ziarno nadziei w sercu naszej stolicy.

Jak złożyć dary?

1. Zebrane dary podczas pierwszej części nabożeństwa zostaną przez skarbnika zboru podzielone po połowie na projekt ogólnoswiatowy i krajowy.
2. Dar na projekt *Nadzieja dla Warszawy* można złożyć również w kopercie, wskazując ten właśnie cel. Dar zostanie w całości przekazany na ten projekt.
3. Dar na projekt można również przekazać bezpośrednio na konto Diecezji Wschodniej: **42 1020 1156 0000 7402 0059 4259**, w tytule: **Nadzieja dla Warszawy**.